

# Wiosna i deszcz – Agnieszka Frejlich

Deszcz, z ulic wypłukał tłum  
Deszcz, władca kałuż i chmur  
Chłodny deszcz, melancholijny kran  
Obiekt westchnień parasolek i plam  
Deszcz, w maju rozkwita bzem  
Deszcz, tej wiosny zakochał się  
To nie deszcz, to Romeo i już  
A gdzie Julia? Czy ktoś widział ją tu?

Może gdzieś na balkonie jej cień  
W dzikie wino wiatrem zaplątał się  
Zbyt nieśmiała by dać kroczek za próg  
Ale jest, deszczu wróć!

Deszcz, nasz przewodnik przez łzy  
Deszcz, co wiosenne ma sny  
I ty też, przemoczony do cna  
Wciąż czekasz, rozmarzony, a ja?  
Wiem, serca stukot to znak  
Wiem, zapach bzu maj  
Dobrze wiem, ale trochę mi wstyd  
Zresztą pada jak w taki deszcz wyjść

Może gdzieś na balkonie mój cień  
W dzikie wino wiatrem zaplątał się  
Zbyt nieśmiała by dać kroczek za próg  
Jestem tu, deszczu wróć!

Jestem już, więc dlaczego odchodzisz  
Cichnie deszcz i twój głos  
Spotkamy się, jeszcze zjedną się nasze drogi  
Na końcu świata, będzie padał deszcz, padał deszcz

Może gdzieś na balkonie nasz cień  
W dzikie wino wiatrem zapląta się

Zbyt nieśmiali by dać kroczek za próg  
Wiosno przyjdź, deszczu wróć!

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych